Nr. 255. Należytość pocztowa uiszczono gotówką. Wtorek, 15 Listopada 15[illegible] Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wych dzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Przesilenie minęło!

Naczelnik Państwa zgodził się na koncepcję kompromisową. — Rząd ustalił wytyczne w sprawie wileńskiej. — U stronnictw zwyciężyła racja stanu.

Przesilenie, które groziło Państwu tylu niebezpieczeństwy, zostało w ciągu ub. soboty szczęśliwie zażegnane.

Naczelnik Państwa jasnem określeniem swego stanowiska uratował sytuację. Niemałą jednak zasługę przypisać należy również większości stronnictw, które ustępliwością w imię racji stanu umożliwiły zażegnanie przesilenia.

Jutro Sejm walny położy pieczęć na tym akcie porozumienia, jest bowiem powszechne przekonanie, iż rezolucje Rządu pozyskają stanowczą większość.

Naczelnik Państwa na zebraniu klubów sejmowych.

W sobotę 12. bm. o godz. 9 wieczorem przybył Naczelnik Państwa do gmachu sejmowego na zebranie przedstawicieli klubów sejmowych pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego w obecności Prezydenta Ministrów Ponikowskiego oraz Ministrów Sirmunta, Downarowicza i Darowskiego.

Kluby sejmowe reprezentowali PSL.: Ratai, ZLN. Głąbiński, Zjed. Lud. Skulski, PPS. Daszyński, Nar. Chrz. Rob. Czerniewski, NPR. Chadzyński. PSL. (wyzwolenie) Kosmowska. Nar. Chrz. Str. Lud. Dubanowicz, Klub Pracy Konstyt. Federowicz, Lewica PSL. Stapiński. Klub Mieszczański Tomaszewski, Pol Klub. Kat. Lud. ks. Kotula.

Marszałek Sejmu zagaił obrady, przedstawił następnie projekt kompromisowy.

Poczem **Naczelnik Państwa odczytał deklarację aprobującą wniosek rządowy:**

1) Sejm zgadza się na dokonanie wyborów do zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej i na terenie powiatów bracławskiego i lidzkiego.

2) Wybory do zgromadzenia delegatów ziemi wileńskiej zarządzi gen. Żeligowski. Wykonają wybory w poszczególnych powiatach istniejące tam obecnie urzędy administracyjne.

3) zgromadzenie delegatów ziemi wileńskiej opowie się za przyłączeniem ziemi wileńskiej do Polski lub nie.

Ponieważ nikt z obecnych przedstawicieli klubów poselskich głosu nie zabrał, — Marszałek zakonkludował, że **rzeczą Rządu będzie projekt swój przedłożyć Sejmowi jako projekt uchwały lub ustawy.**

Na tem zebranie zostało zamknięte.

Naczelnik Państwa na posiedzeniu konwentu seniorów.

Deklaracja Naczelnika. — Dotąd orężem rozstrzygano losy Litwy. Teraz należy Litwie zostawić swobodę rozstrzygania o sobie. — Naczelnik trwa przy projekcie rządowym.

Naczelnik Państwa na posiedzeniu konwentu seniorów Sejmu ustawodawczego w gmachu sejmowym dnia 12 listopada b. r. oświadczył w kwestji wileńskiej co następuje:

W ciągu przeszło roku Państwo Polskie znajduje się w stanie pertraktacji i próby zgodnego z innemi wysokiemi stronami załatwienia sporu o ziemie wileńską.

W ciągu tego roku żaden z rządów polskich nie pozostawał w wątpliwością, **że istotą sporu nie jest tylko część terytorjum zwanego Litwą Środkową.** Wobec tego Naczelnik Państwa uważa — że jest odpowiedzialnym za reprezentowanie tego właśnie stanowiska, rozumiejąc zresztą, że przez to w niczem nie narusza prawa narodu polskiego do zamiany dotychczasowego stanowiska Rządów polskich przez swoje przedstawicielstwo sejmowe.

Co do samej istoty sprawy **pogląd Naczelnika Państwa wynika nie z dziejowej chwili obecnej, — lecz z długoletniej kilkowiekowej historji Wilna i ziemi wileńskiej.** Ziemia ta była terenem spornym przez wieki całe, pomiędzy Polską a naszym wschodnim sąsiadem. Szczególnie po upadku dawnej Rzeczypospolitej Rosja wytężyła wszystkie swoje siły dla odrodzenia całej poprzedniej kilkowiekowej historji związku tej ziemi z Polską. Te **wysiłki Rosji w skutkach swoich zaciemniły i zagmatwały kwestję,** czem jest właściwie Wilno i ziemia wileńska z Polską, Rosją, Litwą, Białorusią.

Naczelnik Państwa, jako syn tej ziemi stwierdził, że niejasność pojęć, czem jest ziemia wileńska była tak wielką, że jest realną podstawą rozważań całego świata nad tą sprawą i niestety była udziałem zarówno wielkiej części Polaków, jak i w części ludności tej ziemi, która stawała się typowym krajem „tutejszych" i „zabranego kraju". Tę gmatwaninę pojęć i różnolitość tracji i historycznej w dotychczasowych dziejach świata rozcinał tylko miecz. **Mieczem rozstrzygnięta została i obecnie sprawa Wilna i jego ziemi. Naczelnik Państwa sądzi, że Polska nie może ograniczyć się na tym jedynie sposobie rozstrzygnięcia losów właśnie** tej ziemi i to ze względu zarówno na szacunek dla wielkich tradycji historycznych dawnej Polski, jak i Polski porozbiorowej, gdy Wilno swoją pracą dawało w długim okresie niewoli moc trwania i wielkiej siły moralnej. Dlatego też po przeprowadzeniu licznych rozmów z poszczególnymi posłami i przedstawicielami stronnictw — oświadcza, że po rozważeniu wszystkich stron sprawy i robiąc próbę kompromisu ze swego zasadniczego stanowiska — **Naczelnik Państwa stoi przy projekcie rządowym,** od którego odstąpić nie jest w stanie.

Dodatkowo Naczelnik Państwa oświadczył, że prosi o niemieszanie do tej sprawy ani jakiejkolwiek dyskusji w zakresie t. zw. federacji, ani też rozważania pytania aneksja czy plebiscyt jako zasada rozstrzygnięcia kwestji spornych na świecie. Naczelnik Państwa bowiem chcąc oddać rozstrzygnięcie sporu samym mieszkańcom ziemi wileńskiej, nie szuka w niczem sposobu krępowania ich woli i **żadnego programu nie chce narzucić.** Natomiast kwestję: aneksja czy plebiscyt, nie sądzi aby w obecnej dziejowej chwili można było stosować nieoględnie we wszystkich wypadkach zarówno w świecie całym, jak i w Polsce, jako jedną i tę samą zasadę.

Projekt Rady Ministrów w opracowaniu.

Warszawa. Rada Ministrów na posiedzeniu w niedzielę, dnia 13. b. m. obradowała nad tem.

czy wniosek Rządu do Sejmu w sprawie Wileńszczyzny przedstawiony będzie w formie rezolucji, czy też w formie ustawy. **Zgodzono się na formę rezolucji** i ustalono zasadnicze jej punkty. Tekst rezolucji oddano do opracowania przedstawicielom Ministerstwa spraw zagranicznych i Ministerstwa spraw wewnętrznych. Opracowany projekt przedstawiony zostanie na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów.

Anglik o sprawie wileńskiej.

Prof. Wilden-Hardt, który tego lata zwiedził Polskę, zamieścił w prasie angielskiej szereg artykułów o sprawach polskich. Ostatnio ukazał się w październikowym zeszycie znanego miesięcznika angielskiego „The National Review" artykuł p. t. „Eldorado w Europie", w którym to artykule poświęcił autor dużo uwagi sprawie wileńskiej. — Przytaczamy wybitniejsze ustępy wywodów cenionego publicysty angielskiego.

Nie można zrozumieć, dlaczego państwa sprzymierzone wogóle pozwoliły na poruszenie tej kwestji.

Zdawien dawna aż do rozbioru Polski, Litwa pozostawała integralną i wierną częścią składową Rzeczypospolitej Polskiej, tego wynika, że Litwini z punktu widzenia historji nie mają żadnych praw do Wileńszczyzny. O ileby im takie prawo zostało przyznane to wypadłoby uznać niezaprzeczone prawo Anglików do Calais, a Duńczyków do wschodniego wybrzeża Anglji. Co się tyczy pretensji opartych na względach etnograficznych, to nawet sami Litwini zrzekli się ich jako beznadziejnych. Miasto Wilno posiada blisko 120 tysięcy mieszkańców, w tej liczbie około 2.000 Litwinów, przeważnie służby domowej. W całem Wilnie są tylko sklepy litewskie. Otóż Londyn samych Chińczyków liczy dziesięć razy więcej, niż Wilno Litwinów, a jednakże ci ostatni mają czelność żądać dla siebie całego miasta i terytorjum wileńskiego.

Członkowie angielskich misji rezydujących w Polsce zdają sobie sprawę z tego, że jest skończoną niedorzecznością, iż banda agitatorów w Kownie, Paryżu i Londynie, licząca jakieś 600 członków, w tem licznych żydów i Niemców, jest w stanie zatamować rozwój geograficzny całej Europy wschodniej, przez zgłaszanie śmiesznych pretensji do kraju, do którego nie mają i cienia prawa. Zdaniem niektórych osób, polscy mężowie stanu w obawie przed oskarżeniem o szowinizm byli zbyt skromni w swych żądaniach w kwestji wileńskiej. Z punktu widzenia etnograficznego, — Polska ma obecnie wyraźne prawo do samego Kowna, albowiem jest tam więcej Polaków, niż Litwinów. Podczas niedawnych wyborów w Kownie, wybrano 16 Polaków, 14 Litwinów, 7 żydów i 2 lub 3 Niemców. Państwa sprzymierzone powinnyby wobec tego powiedzieć tej bandzie agitatorów, że powinni oni zaprzestać wysiłków — skierowanych ku wzburzeniu ciemnych włościan, którzy stanowią 93 procent ludności i którzy skądinąd są usposobieni zupełnie lojalnie względem Polski. Kłajpeda, leżąca u ujścia Niemna, powinnaby być oddana Litwie jako jej port, a Litwa sama powinnaby otrzymać pewien rodzaj autonomji w federacji z Polską. Wszystkie odpowiedzialne czynniki na tem terytorjum są zdania, że należy za wszelką cenę zapobiedz temu, aby Litwa nie wpadła w ręce Niemiec. Gdyby się to stało, Niemcy uzyskałyby doskonały most w głąb Rosji. Niepodległa Litwa jest rzeczą nie do urzeczywistnienia (an impossibility). Litwinów jest tylko dwa i pół miljona, przytem są oni rozprószeni po całym kraju, wśród większości polskiej i żydowskiej. W samem Kownie, w czasie ogólnych wyborów miejskich w roku 1919, kiedy wybierała ludność obojej płci, stosunek procentowy wyborców poszczególnych narodowości był następujący: Polaków 42%, żydów 31%, Litwinów 17%, Niemców 8 i pół procent, Rosjan półtora procent.

Te liczby dowodzą, że Polska ma ze względów etnograficznych znacznie większe prawa do Kowna, niż sami Litwini. Odsłania to zarazem potworny charakter pretensji niemieckich agentów lub oszukanych przez nich ludzi, którzy tworzą rząd kowieński, do miasta Wilna i terytorjum wileńskiego.

Upomnienie z za grobu.

Nr. 577 „Myśli Niepodległej" z dn. 5 br. opuścił prasę w dniu śmierci redaktora tego pisma śp. Z. Niemojewskiego. W zapiskach tego numeru w artykule pn. „Ludzie nieodpowiedzialni", pełnym wizyj i górnych myśli, znamionujących nieodżałowanego Publicystę, za wcześnie wydartego życiu, znajdujemy ustęp, który dziś brzmi, jak upomnienie na grobie. Śp. Niemojewski potępiając tam ataki pewnego odłamu prasy przeciw Naczelnikowi Państwa, wypisał tam następujące słowa, godne powtórzenia bardziej niż kiedykolwiek, w chwili obecnej:

„Kto szarga prawomocnego przedstawiciela Państwa i drwi, że na niego uczyniono zamach ten w krajach praw surowych zasługuje na stryczek, a w krajach praw łagodnych na osadzenie w więzieniu. Gdyby u nas Prezydentem Rzeczypospolitej został członek stronnictwa pana Wasilewskiego, wtedy wedle jego recepty przeciwnicy polityczni szargaliby jego i powiadali, że nic innego nie robią, tylko to, czego ich pouczył Wasilewski. Z tą grzeszną metodą partyjną trzeba zerwać, inaczej Polska będzie państwem nieszanowanych rządów i anarchistycznych wybryków".

Akredytowanie posła polskiego u dworu Mikada.

Donoszą z Warszawy: Dnia 29. września b. r o godz. 10 45 rano polski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanisław Patek złożył swoje listy uwierzytelniające. Ceremonja wręczenia listów miała przebieg następujący:

Tego samego dnia przybył do poselstwa polskiego mistrz ceremonji dworu cesarskiego, wicehrabia Ishi-Kawa dworską karetą, poczem minister Patek wsiadł do karety, mając mistrza ceremonji naprzeciwko siebie. W westybulu pałacu oczekiwał go mistrz ceremonji i poprowadził do poczekalni, skąd główny mistrz ceremonji hr. Tode przeprowadził ministra Patka do sali audjencyjnej, gdzie został przyjęty przez jego cesarską wysokość, następcę tronu, któremu wręczył listy uwierzytelniające, celem doręczenia ich jego cesarskiej mości cesarzowi.

Układ kar i nagród w „Boskiej Komedji" Dantego.

(Dwa odczyty prof. Leona Piniińskiego.)

„Altissimo poeta" przez sześć wieków wielbiony, komentowany, pobudzający umysły ludzkie do wstępowania za nim w sfery pozazmysłowe — snadź nie utracił swojej władzy nad duszami, skoro cały świat cywilizowany święci tak uroczyście sześćsetletnią rocznicę jego zgonu.

W Polsce obchody Dantejskie ożywczym prądem przewiały przez życie intelektualne.

Lwowski uniwersytet, narówni z innemi ogniskami kulturalnemi, wziął czynny udział w hołdzie składanym Dantemu, przygotowując cykl wielce interesujących odczytów. Ofiarna praca, podjęta przez prelegentów, znalazła sympatyczny oddźwięk w kołach inteligentnej lwowskiej publiczności, która tłumnie pospieszyła do sali odczytowej, niestety, zbyt szczupłej, tak że bardzo wiele osób z żalem odejść musiało.

*

Rektor uniwersytetu, Jan Kasprowicz, w swojem słowie wstępnem ukazał Dantego w aureoli promieni ziemskich i promieni mistycznych, ukazał go, jako człowieka, jednoczącego w sobie zrozumienie i miłość dla życia doczesnego i życia wiecznego. Ta pełnia duchowa uczyniła go olbrzymem, górującym nad ludzkością i to nie tylko współczesną, ale i potomną poprzez długie wieki aż po dnie nasze, w których kult Dantego żyje jeszcze.

Profesor L. Piniński wykład swój o etyce Dantejskiej w „Boskiej komedji" — rozdzielił na dwie części: 1) Piekło i 2) Czyściec i niebo.

Piekło (odczyt z dnia 4. listopada).

Prelegent przedstawiwszy, jakie formy przybierała wiara w nieśmiertelność duszy u narodów starożytności, wykazał, że Dante wierzeniami swemi ściśle był związany z chrześcijańskiem pojmowaniem świata zagrobowego, tak samo, jak był ściśle związany ze swoją epoką pod względem etyki, pomimo iż dadzą się tu odszukać wpływy greckie i rzymskie. Wymiar kar za różne przestępstwa jest średniowiecznie srogi, podlega wszakże wahaniom pod wpływem osobistych przeżyć, osobistej sympatji lub nienawiści.

Przez piekło szedł prelegent powoli, co mu pozwoliło zachować dla audytorjum niezrównany czar poezji jednych obrazów, zaś potęgę niemal żywiołową — innych.

Czyściec i niebo (odczyt z dnia 11. listopada).

W czyśćcu srogość kar łagodzi nadzieja, iż one wiecznemi nie będą. Obrazów tu mniej, niż w piekle, natomiast biorą przewagę wywody filozoficzne, teologiczne, polityczne.

Siedm kręgów czyśćca, ułożonych według siedmiu grzechów głównych, podają sposobność Dantemu do bezwzględnej chłosty współczesnego życia, a im to życie bliższem jest poecie, tem on jest surowszym: Italję, tę podówczas wspaniale rozkwitającą Italię przedstawia, jako gniazdo zbrodni i zgnilizny, ze specjalną „jadowitością" piętnując rodzinne swe miasto, Florencję. Bezlitośnie smaga zepsucie i chciwość kleru. Oburza się na nieobyczajność kobiet, a jednocześnie niezmiernie pobłażliwie patrzy na zbrodnie o podkładzie erotycznym. Osobiste skłonności i osobista mściwość stale wpływają bardzo silnie na poetę i jego oceny wartości życiowych.

Charakterystyczną cechą Dantego jest arystokratyzm: nie znosi wszelkiego rodzaju parwenjuszów, miernotę i powszedniość mija nie zatrzymując się, tylko wielkość dodatnią, czy ujemną zdaje mu się godną jego uwagi.

Swoją własną wielkość zna i przewiduje nieśmiertelną sławę dla siebie.

Między piekłem a czyśćcem granica jest nieznaczna — tu i tam realne ziemskie obrazy, tu i tam spotęgowane ziemskie cierpienie. Innym i odmiennym światem jest raj — tu obrazy wolne od realizmu, toną we mgle mistycznej. Źródło szczęśliwości tu panującej jest zgoła nieziemskie: zbliżenie się do Stwórcy, uczestniczenie w jego glorji wśród jasności przedziwnej i harmonji muzycznej. Ta szczęśliwość nadzmysłowa nie rzuca jednak zasłony na życie ziemskie — wybrani interesują się sprawami doczesnemi, czytają w przyszłości ludzkiej; interesują się również i piekłem i mękami swych wrogów pokaranych w imię sprawiedliwości...

Dante, zgodnie z pojęciami wieku, uważa, iż chrzest jest niezbędnym warunkiem szczęśliwości wiecznej, a przecież ten przedwiestnik humanizmu, powodowany uwielbieniem dla wielkich Greków i Rzymian, przewiduje dla nich łaskę bożą, która im za ich zasługi udzieli powtórnego życia (reinkarnacji), aby przyjęli na ziemi naukę Chrystusa i weszli do królestwa bożego.

Podążając śladami wielkiego Florentyńczyka, niejednokrotnie podkreślał prelegent, jego stronniczość, mściwość, pychę, jego średniowieczną etykę nieodpowiadającą już naszym dzisiejszym pojęciom, a jednocześnie ujawniał jego namiętne pragnienie dobra, jego wiarę, iż miłość pomiędzy ludźmi sprowadzi na świat harmonję. Ta wiara wielkiego poety w dobro, w miłość, w harmonję wyolbrzymia jego postać zwłaszcza dziś, po strasznych kataklizmach, które wstrząsnęły ludzkością i zachwiały jej podstawami etycznemi.

Pojęcia etyczne podlegają ewolucji — zaś niezmiennem i wielkiem w duszy ludzkiej jest dążenie do doskonałości dążenie do ideału — oto była myśl przewodnia tych obu pięknych wykładów.

Wdzięczność zasłuchanej publiczności wyraziła się w długo niemilknących oklaskach. **J. T.**

Dziennik urzędowy japoński z dnia 30. z. m. podaje, że polski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanisław Patek dnia 29. z. m. był na audjencji u jej cesarskiej mości cesarzowej.

Na Górnym Śląsku.

W związku z wiadomością
o ukończeniu pracy komisji granicznej
w powiatach południowym i północnym donoszą że prace te w powiatach raciborskim i rybnickim są już ukończone: nie jest wykluczonem, że do dni 12 zakończy też pracę komisja w powiecie gliwickim. Przy rozgraniczeniu powiatów północnych Polska straciła młyn Krupa (Krupaumühle). Podczas wojny wyrabiano w fabryce tej dynamit i materjały wybuchowe, a obecnie fabrykuje się tam maszyny.

Z Opola donoszą, że
komisja międzysojusznicza
zwołała do Opola konferencję przedstawicieli w sprawie przejęcia przez Polskę kolei na obszarze Górnego Śląska, przyznanym Polsce. W konferencji tej weźmie udział przedstawiciel komisji międzysojuszniczej Perret oraz przedstawiciele polskich władz kolejowych.

Według doniesień z Genewy, sekretarjat Ligi Narodów ustalił
koszty z powodu decyzji górnośląskiej
na 65 miljonów marek niemieckich; koszta te będą rozłożone procentowo między Niemcy a Polskę.

„Oberschlesischer Currier" dowiaduje się, że rząd Rzeszy niemieckiej z powodu nie udzielenia pozwolenia na przyjazd na Górny Śląsk pełnomocników niemieckich do rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, wystosował
protest do Opola i do Paryża.

Prasa niemiecka podaje, że wielka
drukarnia Siliana w Katowicach
w której drukowały się dzienniki polakożercze jak „Katowitzer Zeittung" przeszła w drodze kupna w ręce polskie.

Konferencja waszyngtońska.

Uroczyste otwarcie. — Regulamin obrad. — Przypuszczalny czas trwania konferencji. — Sprawa ograniczenia zbrojeń morskich. — Kwestja Dalekiego Wschodu — Udział Brianda. — Rosja niedopuszczona do uczestnictwa w konferencji.

Prezydent Harding otworzył w sobotę uroczyście pierwsze posiedzenie konferencji waszyngtońskiej, która odbywać będzie swe obrady w budynku Unii panamerykańskiej.

Według doniesień z Waszyngtonu plenarne posiedzenia konferencji będą publiczne, a natomiast posiedzenia komisji będą tajne. Przypuszczają, że konferencja potrwa cały miesiąc. Obrady pozytywne — jak podaje „Temps" — rozpoczną się w poniedziałek. Jako pierwsza sprawa wejdzie na porządek dzienny sprawa ograniczenia zbrojeń morskich. Do sekretarza stanu Hughesa zwrócono się z propozycją, aby zażądał przedłożenia konferencji wszystkich traktatów, zawartych między państwami reprezentowanymi na konferencji a Chinami.

Jak podaje „Times" — ze źródła wiarygodnego, Ameryka w kwestji sytuacji na Dalekim Wschodzie przedłoży konferencji następujący projekt: 1. Obecna blokada Syberji przez Japonię ma być zniesiona przez co Syberja stanie się dostępną dla wszystkich, 2. Kolej żelazna wschodnio-chińska ma być umiędzynarodowiona i zreutralizowana, 3. ma być utworzone konsorcjum finansowe, któreby objęło wszystkie agendy międzynarodowe, a Mandżurja i Mongolja byłyby poddane władzy tego konsorcjum, 4. Japonja zatrzyma prawa do kolei w Mandżurji (iskrówka zniekształcona), 5. wszystkie pożyczki chińskie zagraniczne, narodowe i prowincjonalne mają być poddane pod kontrolę komisji finansowej.

Jak podaje „Matin", w obradach nad kwestją Dalekiego Wschodu będzie uczestniczyć dziewięć mocarstw, jednakże w dyskusji będzie brać udział tylko pięć wielkich mocarstw.

Waszyngtońskie dzienniki witają jednomyślnie obecność Brianda w Waszyngtonie jako fakt, który przyczynić się powinien w znacznej mierze do powodzenia konferencji. Republikański dziennik „N. Y. Tribune" stwierdza, że Francja żąda gwarancji jedynie dla zapewnienia ogólnego pokoju, którego brak byłby poważną groźbą dla bezpieczeństwa Francji. Dziennik dodaje, że naród amerykański jest bardzo przychylnie usposobiony dla Francji i wyraża żal, że Francja stała się ofiarą niero ważnych kroków Wilsona, wyraża jednak nadzieję, że tradycyjna wiekowa przyjaźń pomiędzy obu krajami, pozwoli im na zawarcie potrzebnych układów. Demokratyczny „Wordel" stwierdza, że Briand nie jest szowinistą, lecz gorącym patrjotą, oraz przedstawicielem nie militaryzmu, lecz najlepszych tradycyj liberalizmu francuskiego. Zdaniem dziennika, Briand posiada nieporównany autorytet, który ułatwi wytłumaczenie Amerykanom dlaczego wobec odmowy Ameryki przystąpienia do Ligi Narodów — Francja zmuszoną jest utrzymywać żołnierzy pod bronią.

Pewne koła rosyjskie podjęły starania, by przedstawiciele Rosji wzięli udział w konferencji waszyngtońskiej. Podobno rokowania w tej sprawie miały się toczyć w Londynie, jednakże sprawa spotkała się z opozycją interesowanych państw. Rosja będzie dopuszczona do stosunków dyplomatycznych dopiero wtedy, gdy uzna prawa międzynarodowe i gwancje, wypływające z międzynarodowych zobowiązań.

Organizacja Województwa tarnopolskiego.

Tarnopol i jego mieszkańcy — Umocnienie władzy na kresach. — Zwycięstwo pracy.

Tarnopol w listopadzie 1921.

Tarnopol ma swoją wojenną historję. Przed wojną jako stolica Podola, odgrywał wybitną rolę w życiu całej okolicy. Jako większe miasto leżące w pobliżu granicy rosyjskiej, było ono bardzo ożywionym punktem handlowym, skupiającym wielu kupców przyjezdnych i interesentów. Wojna zastała Tarnopol w dużym rozkwicie, który wróżył piękną przyszłość.

Tarnopol i jego mieszkańcy.

Pierwsze strzały nad Zbruczem, zniszczyły nadzieje i miasto dostało się pod okupację Rosjan. Zwycięstwo wojsk państw centralnych i klęska Rosjan przyprawiły miasto o ciężkie straty: dworzec kolejowy, budynki rządowe i szereg prywatnych kamienic stały się pastwą ognia podłożonego przez uciekających Rosjan. A potem, gdy Zbrucz, Seret i Strypa stały się oparciem długich walk pozycyjnych o odbudowie nie było mowy. Bezmyślne rządy ukraińskie i okrutny najazd bolszewików nie mogły być podnietą do rozpoczęcia odbudowy. Dopiero, gdy rząd polski silnie stanął nad Zbruczem, rozpoczęła się akcja planowej odbudowy. Niewdając się w jej szczegóły, o których pomówimy osobno, trzeba przedewszystkiem podnieść znamienny na kresach Polski hart mieszkańców i nigdy ich nie opuszczającą silną wiarę w dobrą przyszłość. Całe życie narodowe na kresach, któremu Tarnopol nadaje kierunek, charakteryzowała ta właśnie pewność, że przyjdzie czas, kiedy rola tego kresowego miasta wystąpi we właściwem znaczeniu. Organizacje polskie, skupiające myśl i czyn patrjotyczny miały za zadanie utrzymywać całe szeregi obywateli w tem przeświadczeniu, że zwycięstwo leży w ziszczeniu się ideału, o które tak długo walczono.

Województwo tarnopolskie umacnia władzę na kresach.

Każdy krok rządu polskiego zmierzający do wzmocnienia władzy na kresach, witał Tarnopol, jako coraz to nowe dowody opieki Rzeczypospolitej. I ostatnio, na wiadomość o utworzeniu w Tarnopolu województwa, radość mieszkańców była wielka. Słusznie zdawano sobie sprawę z tego, że fakt tworzenia województwa w Tarnopolu przyniesie cały szereg korzystnych następstw, do których mieszkańcy tak bardzo tęsknili.

Z całą więc gotowością i oddaniem witano szeregi tych urzędników, dla których przybycie na kresy stanowiło w wielu wypadkach duże poświęcenie i nastręczało cały szereg trudności i niewygód

Dla Państwa i społeczeństwa.

Województwo tarnopolskie stworzono ze sztabu urzędników „importowanych", którzy porzucili swe rodziny, ażeby posterunku kresowego nie zostawiać bez należytej obsady. Ci, którzy tam zdecydowali się objąć stanowisko, wiedzieli dobrze, jak ciężkie warunki pracy czekają ich w Tarnopolu. Brak pomieszczenia, brak mieszkań i niemożliwość sprowadzenia rodziny, **nie zachwiała tych ludzi w postanowieniu spełnienia obowiązku wobec Państwa i społeczeństwa.** Pozostawiając więc osobiste względy na uboczu, urzędnicy ci, ulegając pociągającemu urokowi kresów, liczyli na otwarte serca mieszkańców Tarnopola i miły wzajemny serdeczny stosunek.

Jak urzęduje województwo.

Natychmiast po przyjeździe do Tarnopola rozlokował się sztab urzędników w przeznaczonych kwaterach i zaraz rozpoczęło się urzędowanie. Dzięki doskonałemu przygotowaniu przez p. Wojewodę Olpińskiego tok spraw niedoznał żadnej przerwy i cały aparat administracyjny odrazu prawidłowo zaczął funkcjonować, bez niepotrzebnych przeszkód i dyskusji. Na gmach województwa wybrano dawny klasztor Józefitek, który dziś odpowiednio adoptowany i urządzony stał się pięknym budynkiem w mieście, a dla urzędników wygodnem i miłem miejscem pracy.

Na pierwszem piętrze znajduje się gabinet p. Wojewody **Olpińskiego**, jego mieszkanie i salon recepcyjny. W lewem skrzydle urzęduje prezydjum. Wśród urzędników stojących na czele działów województwa widzimy: naczelnika wydziału prezydjalnego p. **Jaworczykowskiego**, szefa oddziału prezydjalnego p. **Gergowicza**, dalej naczelników wydziałów: administracyjnego p. **Leurmana**, budżetowo-gospodarczego p. **Dniestrzańskiego**, samorządowego p. **Tabeau**, wyznaniowego Konstantego **Des Loges**, rolniczo-weterynaryjnego dr. **Mazurka**, przemysłowego p. **Wysoczańskiego**, pracy i opieki społecznej p. **Hilda**, a wreszcie dyrektora urzędu zdrowia dr. **Kułakowskiego**.

Podkreślić trzeba bardzo dobry wygląd zewnętrzny budynku wojewódzkiego i niezwykle staranną dbałość o porządek i czystość wnętrza, co jest zasługą dyrektora urzędów pomocniczych p. **Lewandowskiego**. Budynek jest ogrzewany centralnie, we wszystkich ubikacjach światło elektryczne, a telefony łączą poszczególne wydziały i biura.

Stołownia urzędnicza.

Wojewoda Karol Olpiński jest prawdziwym opiekunem tej licznej rzeszy urzędników wojewódzkich, skazanych w trudnych początkach pracy organizacyjnej na pewnego rodzaju tułaczkę. W obecnej chwili bowiem z powodu braku pomieszczenia, urzędnicy nie mogą sprowadzić swych rodzin, by prowadzić domowe gospodarstwo. **Dzięki inicjatywie i staraniom** wojewody Olpińskiego, utworzono opartą na zasadach współdzielczych stołownię, z której wszyscy urzędnicy województwa korzystają. Wojewoda Olpiński postarał się też o naczynie i zastawę wartości przeszło 300.000 marek, bez której stołownia nie mogłaby istnieć. Obiad, składający się z zupy, mięsa i leguminy i kolacja mięsna, kosztują razem dziennie 165 mkp. Stołownia wydaje też śniadania, składające się z kawy, cukru i chleba za 35 mkp. Ceny te w porównaniu z obecną drożyzną i cennikiem restauracyjnym są doprawdy niesłychanie nizkie, a dobroć i jakość potraw zadowala nawet wybrednych. To też **słychać tylko same pochwały dla p. wojewody Olpińskiego**, że umożliwił i zainicjował stworzenie tej stołowni, która zarazem w godzinach poza urzędowych jest punktem zbornym, rodzajem kasyna, z którego urzędnicy bardzo chęt-

nie korzystają. Ze stołowni korzysta 115 osób, przewodniczącym komisji menażowej jest starosta Szwarz.

Zasługi Wojewody Olpińskiego.

Jak widać województwo tarnopolskie zagospodarowało się już doskonale, a po trudnych początkach i ciężkiej pracy organizacyjnej weszło w stadjum normalnego urzędowania. Widoczna i tak bardzo potrzebna serdeczność między podwładnymi a kierującymi urzędnikami z p. Wojewodą Olpińskim na czele jest momentem ważnym, zasługującym na specjalne podkreślenie.

St. Zachariasiewicz.

Rocznica zawieszenia broni i hołd ku czci nieznanego żołnierza.

W PARYŻU.

Z okazji rocznicy zawieszenia broni francuska Izba deputowanych i senat zawiesiły w ubiegłą sobotę na kilka minut posiedzenie. — Przy grobie nieznanego żołnierza francuskiego zebrały się olbrzymie tłumy i oddały hołd pamięci poległych. Delegacje złożyły wieńce.

W GENEWIE.

Rocznicę zawieszenia broni uczczono na posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w ten sposób, że na krótko przed godziną 11 delegaci opuścili salę posiedzeń i przeszli do sali sąsiedniej, gdzie zebrało się przeszło 100 delegatów i dziennikarzy. Punktualnie o godzinie 11 nastąpiła w sali posiedzeń zupełna cisza, która trwała parę minut, poczem delegaci powrócili do sali.

W LONDYNIE.

Z okazji uroczystości rocznicy zawieszenia broni olbrzymie tłumy zgromadziły się koło grobu nieznanego żołnierza w Londynie. Przez dwie minuty zachowano zupełne milczenie, poczem gwardja przedefilowała przed grobem, podczas gdy zebrani odśpiewali hymn narodowy. Lloyd George, przedstawiciele państw obcych, oraz wiele wybitnych osobistości złożyło na grobie wieńce.

W WASZYNGTONIE.

Z okazji rocznicy zawieszenia broni, odbyła się we środę w Waszyngtonie uroczystość na cześć nieznanego żołnierza. Trumnę z ciałem nieznanego żołnierza ustawiono w tumie kapitolu waszyngtońskiego na katafalku zbudowanym swego czasu z okazji pogrzebu Abrahama Lincolna. Na tym samym katafalku ustawiono także w swoim czasie ciała prezydenta Mac Kinleya i admirała Doweya.

W uroczystości wzięły udział nieprzeliczone tłumy publiczności prezydent Harding złożył brązowy medal Stanów Zjednoczonych. — Król angielski przysłał wspaniały wieniec. Ponadto nadeszły wieńce ze wszystkich części imperjum brytyjskiego.

Po wystawieniu zwłok nieznanego żołnierza zostały uroczyście złożone na cmentarzu narodowym Arlington. W przemówieniu, które przy tej sposobności wygłosił Harding, prezydent zaznaczył, że ofiary poległych w czasie wojny nie mogą być daremne, lecz muszą być potężnym głosem cywilizacji przeciwko wojnie

Ze spraw wojskowych.

Lista oficerów zawodowych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych chcąc sporządzić ostateczną listę oficerów zawodowych i dać możność wypowiedzenia się wszystkim oficerom czy to za służbą zawodową, czy rezerwową, wysłało jak się dowiadujemy specjalnych oficerów z Ministerstwa Spraw Wojskowych do poszczególnych DOGenów, których zadaniem jest otrzymanie ustnej deklaracji od każdego oficera.

W ten sposób ostateczne listy oficerów zawodowych i rezerwowych byłyby gotowe z końcem bieżącego roku.

Sprawy mieszkaniowe.

Najbardziej piekącą sprawą dla oficerów jest obecnie sprawa mieszkaniowa znajdująca się w stadjum wprost krytycznem. Jak wiadomo, rekwizycje ustały, zaś urzędy mieszkaniowe (miejskie) mają prawo przydzielania pomieszkań tylko dla urzędników państwowych i municypalnych, lecz nie dla oficerów! Ta jedna ustawa ma być w najbliższych dniach zmienioną o tyle, że oficerowie otrzymają prawo do otrzymania pomieszkań na równi z urzędnikami państwowymi. i. s.

KRONIKA.

Kalendarz: Wtorek, 15 listopada. Rz.-kat.: Leopolda. — Gr.-kat.: Akepsyny. — Słowiański: Przybysława.

— **Pod znakiem odwilży** pozostajemy od onegdaj. Rozpoczęło to się w sobotę przed południem i trwa dotąd ku prawdziwej rozpaczy zarówno serc, jak bucików naszych. Tumany mgły zalegają rankami kotlinę miasta, zachmurzone zaś niebo, które tak niedawno jeszcze zasypywało nas śniegiem, teraz deszczem grozi. Temperatura + 1° C.

— **Miljonówka.** Przy sobotniem ciągnieniu 4 proc. premiowej pożyczki państwowej wygrana padła na nr. 3,266.003.

— **Bilety** do teatrów miejskich, t. j. do Teatru Wielkiego, Małego i Nowości, będzie mogła publiczność od 15 b. m. nabywać nietylko w kasach w Teatrze Wielkim, lecz również w kasie miastowej w lokalu przy księgarni Polskiej (ul. Akademicka) w godzinach bez przerwy od 9—4. Innowacja ta ułatwi niezmiernie nabywanie biletów, po które trzeba było dotąd wyprawiać się do Teatru Wielkiego, leżącego nieco z drogi.

— **Beatyfikacja Polaka.** Jak donoszą z Turynu, rozpoczął się w kaplicy prywatnej tamtejszego pałacu arcybiskupiego w obecności arcybiskupa turyńskiego kardynała Richelmy, proces beatyfikacyjny księcia Augusta Czartoryskiego, Salezjanina, który in odore sanctitatis umarł w Bolonji w r. 1893 i tamże leży pochowany w grobach familijnych. Jako dziewiętnastoletni młodzieniec wstąpił za aprobatą Papieża Leona XIII. do zgromadzenia salezjańskiego ks. Bosco i wiele lat swego świątobliwego cichemi, lecz heroicznemi cnotami odznaczającego się życia zakonnego, spędził w domu salezjańskim w Turynie, gdzie wszedł w ścisłe związki przyjaźni z innym, również wysoce świątobliwym Salezjaninem, Don Beltinim, którego proces beatyfikacyjny także się już rozpoczął.

— **Konkurs** celem obsadzenia katedry nauk prawniczych na Politechnice lwowskiej, z którą to katedrą łączy się VII. względnie VI. ranga urzędników państwowych z poborami nadzwyczajnego lub zwyczajnego profesora ogłasza Rektorat. Podania mają być wystosowane do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie. Bliższe szczegóły w Rektoracie.

— **Na cześć dowództwa tureckiego** attaché wojskowy delegacji Rządu polskiego w Wysokiej Porcie pułkownik Bobicki wydał bankiet na cześć najwyższego tureckiego dowództwa wojskowego. Pomiędzy zaproszonymi byli: Zia basza, minister wojny, generał Zekki basza, szef sztabu generalnego, admirał Ibrahim basza, adjutant Jego Wysokości sułtana Machmed-Ali bey i Ali-Nuri bey, jak również Kemal basza, dowódca żandarmerji. Ze strony polskiej uczestniczyli: Minister Baranowski, pierwszy sekretarz delegacji Gasztowt, zastępca attaché wojskowego por. Chodor. Pułkownik Bobicki wzniósł toast na cześć armji tureckiej i jej dowództwa. W imieniu Porty odpowiedział Zia basza, wyrażając również życzenia pomyślnego rozwoju dla Państwa polskiego. Wieczór upłynął wśród przyjaźnego i serdecznego nastroju.

— **Zakupno złota.** Jak podaje „Illustr. Kurjer Codz." krakowski oddział P. K. K. P. zakupił w czasie ostatniej zwyżki marki polskiej złotych monet i sztab złota za 100 miljonów marek. Nadto oddział ten zakupił ogromne zapasy srebra i obcych walut.

— **Polskie muzeum pocztowe.** Warszawa — na wzór zagranicy — wzbogaci się o wielką instytucję. Ministerjum poczt postanowiło powołać do życia polskie muzeum pocztowe. Zadaniem jego, w dziale historycznym, będzie zgromadzenie możliwie całokształtu wszystkich urządzeń pocztowych ze wszystkich dzielnic, zaś w dziale współczesnym gromadzenie tych wszystkich okazów, które znaczyć będą w Polsce rozwój komunikacji pocztowo-telegraficznej. Szczegółowo opracowany też będzie dział polskich znaczków pocztowych. Szef sekcji, inż. Chełmoński przedstawił szczegółowy program tej nowej instytucji, jaką posiadają wszystkie stolice Europy. Takie muzea pocztowe, jakie posiada Londyn lub Berlin są osobliwościami pierwszego rzędu, utrzymującemi się i rozwijającemi bez pomocy rządu — z opłat wstępów od zwiedzających liczne te muzea. Na kierownika muzeum ma być powołany Włodzimierz Pojański, autor znakomitej źródłowej pracy: „Marki i znaki polskie XIX. w.".

— **Piękna ofiara.** Książę Paweł Florjan Sapieha z Bilczy (powiat Borszczów) ofiarował 150 morgów ziemi dla dwóch oficerów i 10 szeregowych, którzy pod dowództwem generała Marjana Żegoty Januszaitisa walczyli o niepodległość Ojczyzny i zostali odznaczeni.

— **Strajk urzędników bankowych.** Z Poznania donoszą: Trwający od dłuższego czasu spór o czas pracy w bankach, przybrał w sobotę ostrą formę, skutkiem zatargu między dyrekcją poznańskiego Banku ziemskiego a personalem. Urzędnicy poznańskiego Banku wobec wprowadzenia dwurazowego urzędowania rozpoczęli strajk protestacyjny, a ogół urzędników bankowych strajk demonstracyjny. W następstwie tego sześć banków należących do Związku banków zamknęły swoje biura i zwolniły strejkujących urzędników.

— **Rozwój lotnictwa w Polsce.** Uchwałą Rady Ministrów poruczono Ministerstwu kolei żelaznych zajęcie się sprawami komunikacji powietrznej w Państwie. Otóż w ostatnim numerze (30) „Dziennika Urzędowego" tegoż Ministerstwa ogłoszono umowę zawartą z Towarzystwem francusko-rumuńskiem pod nazwą „Towarzystwo żeglugi powietrznej w Polsce", wedle której udzielono temu Towarzystwu zezwolenia na przewóz napowietrzny pasażerów, poczty i towarów na linji Warszawa ku granicy w kierunku na Pragę Czeską na przeciąg lat dziesięciu z prawem wyłączności. Towarzystwo zobowiązuje się przystąpić bezzwłocznie do regularnej komunikacji lotniczej na wspomnianej linji z końcowymi stacjami Warszawa-Paryż i zaprowadzić samoloty o większej ilości miejsc niż cztery i o szybkości nie mniej, niż 170 km. na godzinę. Ilość przelotów wynosić ma najmniej po dwieście rocznie w obydwu kierunkach. Taryfy osobowe i towarowe ulegają zatwierdzeniu Ministerstwa, ponadto zobowiązuje się Towarzystwo zorganizować w granicach Państwa Polskiego obsługę linji wyłącznie przez pilotów i mechaników posiadających obywatelstwo polskie.

— **Rocznica uwolnienia.** W sobotę odbyła się w Łodzi podwójna uroczystość obchodu rocznicy uwolnienia Łodzi od okupantów i równocześnie trzechletniej rocznicy 28 pułku piechoty strzelców kaniowskich t. zw. dzieci Łodzi. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w Katedrze. Mszę św. w otoczeniu licznego duchowieństwa celebrował ks. Biskup Tymieniecki, poczem odbyła się defilada wojsk stacjonowanych w Łodzi przed dowódcą korpusu Rządkowskim w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych. O godz. 4 odbyła się akademja w Teatrze miejskim, wieczorem zaś uroczysty raut, urządzony dla oficerów 28 pp.

— **Aresztowanie szpiega w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą: Od pewnego czasu operował w Warszawie Dorian Holdstein. Narzucał się swoją ofertą sztabowi generalnemu, podając się za oficera b. armji Wrangla. W rzeczywistości był to aktor kinematograficzny. Sztab generalny stwierdziwszy szkodliwą jego działalność, zabronił mu prawa pobytu w Warszawie. Holstein jednak dalej w Warszawie bawił i stał się codziennym gościem ukraińsko-bolszewickiej misji w hotelu „Wictorja". W tych dniach aresztowano Holsteina. Zostanie wydalony z granic Państwa Polskiego do Rosji.

— **Stracenie defraudanta.** Z Warszawy donoszą pod d. 12 b. m.: Wobec zatwierdzenia przez sąd apelacyjny wyroku sądu okręgowego generalnego i podpisania tegoż wyroku przez Naczelnika Państwa, porucznik Wereszczyński został dziś rano w obecności prokuratora sądu okręgowego generalnego rozstrzelany. Wyrok wykonano na Cytadeli.

Mianowania i przeniesienia.

Naczelnik Państwa mianował: dr. Adolfa Szyszko-Bohusza, profesora nadzwyczajnego konserwacji zabytków Akademji sztuk pięknych w Krakowie, profesorem zwyczajnym tegoż przedmiotu; współpracownika Instytutu Pasteura w Paryżu Jana Danysza, profesorem zwyczajnym bakterjologji w Uniwersytecie war.

szawskim; dr. Henryka Kunzeka, artystę-malarza i rzeźbiarza, oraz referenta w Ministerstwie sztuki i kultury, profesorem nadzwyczajnym rysunków w Akademji sztuk pięknych w Krakowie; dr. Franciszka Chłapowskiego, profesorem honorowym medycyny wewnętrznej w Uniwersytecie poznańskim; dr. Józefa Bielińskiego, profesorem honorowym historji medycyny w Uniwersytecie warszawskim; zwyczajnego profesora antropologji dr. Juljana Talko-Hryncewicza, z powodu przejścia jego w stały stan spoczynku, profesorem honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wojewoda tarnopolski zamianował Eljasza Grypę i Adama Zielonkę konduktorami drogowymi w służbie budownictwa państwowego w XI. stopniu służbowym z pozostawieniem ich na dotychczasowych stanowiskach.

Ruch Stowarzyszeń.

— **Posiedzenie** wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się dziś, w poniedziałek, d. 14 b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali Kasyna i Koła liter.-artyst.

— **Z Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe Oddziału Lwowskiego odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 6 wiecz. w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym II część wykładu prof. dra. Juljana Tokarskiego o „Budowa kryształów w promieniach Röntgena".

Obrót nieruchomościami.

W „Przegl. Prawa Admin." czytamy:

Adnotacja hipoteczna zamiaru pozbycia nieruchomości jest obecnie wedle ustawy z 18. października 1921 ogłoszonej 8. listopada br. w nr. 87. poz. 636. Dz. ust. skuteczna w wypadku zamierzonej parcelacji przez trzy lata, wszelako tylko jeśli parcelacje przeprowadza instytucja upoważniona przez Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego. Ustawa ta wprowadza następujące zmiany do przepisów z par. 53. do 58. ust. hip. mianowicie:

1. Podanie o dozwolenie adnotacji, jakoteż o wykreślenie jej przed upływem lat trzech, winno być podpisane przez właściciela nieruchomości i przez instytucję, której przeprowadzenie parcelacji powierzono:

2. Uchwała dozwalająca adnotacji wymieni instytucję, której przeprowadzenie parcelacji powierzono i będzie doręczona tylko tej instytucji;

3. Jedynie ta instytucja jest uprawniona do wnoszenia podań o wpisy hipoteczne ze stopniem dozwolonej adnotacji, przyczem nie jest obowiązana do dołączenia uchwały dozwalającej adnotacji.

Ustawa ta w wykonaniu nastręcza poważne trudności.

Co ma się stać w razie jeśli instytucja parcelacyjna w ciągu trzech lat istnieć przestanie, albo utraci prawo przeprowadzania parcelacji?

W jaki sposób właściciel ma w takim, bardzo możliwym przypadku doprowadzić parcelacji do końca z uzyskaniem pierwszeństwem? Sam jej przeprowadzić nie może, ale i do innej uprawnionej instytucji przenieść się również nie może, gdyż ani on sam, ani inna, chociażby uprawniona instytucja nie ma prawa wnoszenia podań o wpisy z pierwszeństwem adnotacji. A co ma się stać, jeśli ta uprawniona instytucja popadnie w konkurs albo wypowie właścicielowi dalszych posług? Pomijamy już przypadek, że właściciel w ciągu lat trzech, przekonawszy się n. p. o nieudolności instytucji, której powierzył majątek, odczuje uzasadnioną potrzebę zmiany instytucji na inną przez Główny Urząd Ziemski uprawnioną.

Zwraca należy, że ustawa hipoteczna jest ustawą formalną, która nie pozwala sędziemu uwzględniać faktycznych, chociażby powszechnie wiadomych albo nawet udowodnionych okoliczności, tak że w tych przypadkach właściciel znajduje się w położeniu bez wyjścia.

Wieczór „Orląt".

Sale ratusza w znacznej przewadze wypełniły rodziny obrońców Lwowa. Wiele z nich nie rozstało się jeszcze z czernią. Nastrój podniosły a smutny. Chwila [illegible] rozpamiętywania przejść listopadowych [illegible] r.

[illegible] wprowadzające słowo wstępne prof. Wo[illegible] [illegible] pierwszem uderzeniem dzwonu, wzywającego wszystkie serca do jednej myśli, a potem szereg poezji — wierszem i prozą — poświęconych pamięci tych, którzy bijąc się o Lwów — odeszli.

Sławił bohaterskie miasto mocnemi słowy Artur Schröder: o „Spotkaniu ze ślepcem" i „Trębaczu" mówił przez usta znakomitej recytatorki p. Rychterówny, Stanisław Maylowski — tak, jak tylko poeta-marzyciel mówić może. Pełnemu prostoty, przesmutnemu wierszowi Stanisława Rossowskiego odpowiedziało echo stłumionych łez i przyspieszone serc bicie. Jak to bywało przed „Atakiem" przedstawił Wasylewski Stanisław. Jego wywody traktowane i po literacku i po żołniersku zarazem, rozjaśniał uśmiech filozofa-ironisty.

Wykonawcom (Pell, Romanówna, Rychterówna i pani J. Rejowska Gigielowa), którzy nietylko jako odtwórcy zasłużyli na uznanie, lecz także jako ci, co sercem odczuli i dumę i ból, dziękowała licznie zgromadzona doborowa publiczność oklaskami.

Sympatycznie zapisały się w pamięci także pieśni Tow. „Harfa". (ma)

TELEGRAMY P. A. T.

Na drodze do rozbrojenia.

Szczegóły posiedzenia inauguracyjnego. — Ogólne linje projektu rozbrojeń. — Ograniczenie zbrojeń na morzu.

Waszyngton. Havas. Otwarto konferencję waszyngtońską w sobotę o godz. 10 minut 30 przedpołudniem. Pierwsza przybyła o godz. 10 delegacja francuska, poczem przybyli reprezentanci innych państw. Delegacja amerykańska weszła na salę, wprowadzona przez Hughesa, który zajął miejsce przy stole, mając po prawej stronie Lodgego, Roosa i Underwooda. Delegacje francuska i japońska zajęły miejsca po prawej ręce przedstawicieli amerykańskich, zaś angielska i włoska po lewej ręce. Delegaci chińscy, belgijscy, holenderscy i portugalscy usiedli dokoła stołu ustawionego w podkowę. O godz. 10. 30 wszedł na salę prezydent Harding, witany.

MOWA HARDINGA.

Hughes, jako prezydent konferencji, udzielił głosu Hardingowi, który odczytał poważnym głosem powitanie, podkreślając punkty — o które mu najwięcej chodziło.

Przemówienie Hardinga przerywano oklaskami. Członkowie kongresu, znajdujący się na galerji, powitali przemówienie burzliwymi oklaskami.

Następnie Hughes oświadczył, że językami urzędowymi konferencji będą języki angielski i francuski, za co Briand złożył mu podziękowanie.

Waszyngton. Prezydent Harding, przemawiając na otwarciu konferencji, powiedział w dalszym ciągu, **że wszyscy powinni być przejęci duchem zgody** zdobyć się na dobrą wolę, — nie schodząc z drogi prawa, bez ograniczenia wolności, dawnych aspiracji i dążeń narodowych. Nigdy jeszcze nie można było przekonać się w sposób tragiczniejszy o bezwartości dzieła opartego na namiętnościach. Podejmijmy więc wspólne wysiłki dla usunięcia przyczyn wzajemnej obawy w chwili, w której sumienie i koleżeństwo wskazują nam drogi szlachetne.

W dalszym ciągu Harding wyraził przekonanie, że cały świat żywi te same zamiary co Stany Zjednoczone, tj. pragnie ograniczenia zbrojeń i zaniechania walk.

Nakoniec wyraził przekonanie, że prace konferencji przyniosą pozytywne wyniki.

Waszyngton. W mowie swej wygłoszonej na otwarciu konferencji waszyngtońskiej, zaznaczył Harding na wstępie, że **konferencja będzie miała niezatarty wpływ na przyszłość świata.** Świat jest zniszczony wojną. Ludzkość gorąco pragnie pokoju, a tymczasem narody zbroją się w celu obrony wolności i sprawiedliwości lub w celu ich zaprzeczenia w chwili, w której zasady powyższe powinny być uznane za podstawę porozumienia. Każdy rozumny człowiek zastanawiając się nad kosztami, jakie pociągnęła wojna i nad dalszemi zbrojeniami, pragnie zmniejszyć przyczyny tych kosztów, a pieniądze użyć na cele użyteczne dla przyszłych pokoleń. Zakończył mowę, witając serdecznie wszystkich zgromadzonych dokoła stołu.

ZARYS PROJEKTU AMERYKAŃSKIEGO.

Waszyngton. Havas. Na inauguracyjnem posiedzeniu konferencji Hughes podał ogólną linję projektu ograniczenia zbrojeń. Projekt ten przewiduje: nierozpoczynanie budowy nowych okrętów, oraz zaniechanie naprawy dawnych okrętów pierwszej klasy, wycofanie starych okrętów i uwzględnienie obecnej siły zbrojnej zainteresowanych mocarstw. Członkowie kongresu i parlamentu przyjęli ostatnie zdanie burzliwymi oklaskami.

Paryż. Radio. Plan rozbrojenia morskiego zarysowuje się już realnie na konferencji waszyngtońskiej. Polegać on będzie **na zawarciu konwencji specjalnej między Japonją, Stanami Zjednoczonymi i Anglją.** Najpierw ma być zarządzone zaprzestanie nowych zbrojeń, z uwzględnieniem bezpieczeństwa interesów państwa. **Zasada podstawową będzie równorzędność flot angielskiej i amerykańskiej.** Przyjęta będzie norma floty proporcjonalnie do długości wybrzeży. Trzy mocarstwa zgodzą się nie budować nowych statków, wyjąwszy wymianę starych typów na nowe.

Paryż. Radio. Dalsze szczegóły planu ograniczenia zbrojeń morskich przewiduje **ilość tonażu dla każdego z mocarstw,** proporcjonalnie uznaną wzajemnie. Dla Stanów Zjednoczonych przewidziany jest tonaż 500.000 tonn, dla Japonji 300.000. Co do Francji i Włoch powzięte będą osobne uchwały, odpowiadające interesom tych państw. Projekt Stanów Zjednoczonych przyjmuje także zasadę dopuszczenia awiatyki morskiej.

POKŁOSIE DNIA PIERWSZEGO OBRAD.

Waszyngton. Posiedzenie konferencji odroczono do wtorku, godz. 11.

Waszyngton. Mimo opozycji Kanady, objawionej na konferencji dominiów, **angielscy kierownicy uważają za potrzebne utrzymać nadal współpracę z Japonją,** ponieważ ten przyjaciel uważałby wypowiedzenie przymierza za nielojalne i niepolityczne. Przymierze jest najlepszym środkiem ochrony Australji przed ewentualnym atakiem ze strony Japonji.

Paryż. Wedle planu rozbrojenia. Wielka Brytanja ma zaniechać budowy trzech pancerników typu King George, a Japonia dwóch pancerników i 4 krążowników. Stany Zjednoczone mają zaprzestać budowy 15 pancerników będących w robocie.

Paryż. Radio. — Briand, Viviani i Lodge odbyli konferencję poufną w Waszyngtonie, której przypisują ważne znaczenie polityczne.

WYMIANA DEPESZ MIĘDZY NACZELNIKIEM PAŃSTWA A KRÓLEM WŁOSKIM.

Warszawa. Kancelarja cywilna Naczelnika Państwa komunikuje: Z okazji uczczenia nieznanego żołnierza włoskiego w Rzymie, dnia 4. b. m. nastąpiła pomiędzy Naczelnikiem Państwa i królem włoskim wymiana depesz treści następującej: „Jego królewska mość król Wiktor Emanuel w Rzymie. W chwili gdy całe Włochy święcą chlubne wspomnienia swoich bohaterów, oddając hołd prochom nieznanego żołnierza — łączę się z uczuciami narodu włoskiego, którego szczytne ofiary tak wielce przyczyniły się do zwycięstwa i pokoju. Podp. Józef Piłsudski.

Król włoski nadesłał w odpowiedzi depeszę następującą: Jego Ekscelencja Prezydent Piłsudski. Warszawa. Dziękuję niezmiernie Waszej Ekscelencji za łaskawie nadesłaną depeszę i za współudział, jaki Wasza Ekscelencja raczył wziąć w uroczystym obchodzie, w którym Włochy złożyły hołd czci i chwały cnotom swoich bohaterów. Podp. Wiktor Emanuel.

ZBRATANIE LITWY Z BOLSZEWJĄ.

Moskwa. Litewski charge d'affaires w Moskwie wystosował z okazji czwartej rocznicy rewolucji do Cziczerina pismo, w którem składa życzenia bohaterskiej Rosji i zaznacza, że w dowód szczerej przyjaźni rząd litewski i naród litewski ofiarują dla głodnych w Rosji wagon mąki i wagon cukru. Cziczerin imieniem komisarjatu dla spraw zagranicznych odpowiedział na to w sposób wstrzemięźliwy.

ODROCZENIE WYBORÓW W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. Termin wyborów został odroczony. Tutejsze dzienniki urzędowe spodziewają się, że termin wyborów oznaczony będzie w przyszłym tygodniu.

WSTĘPNE ROKOWANIA NIEMIEC Z KOMISJĄ REPARACYJNĄ.

Berlin. Wolff. Między komisją reparacyjną a przedstawicielami rządu Rzeszy rozpoczęły się przedwczoraj wstępne rokowania. O finansach Rzeszy niemieckiej i ustawach podatkowych, otrzymali bawiący tutaj członkowie komisji gwarancyjnej dokładny materjał, który będzie uzupełniany na życzenie komisji reparacyjnej. Oficjalne rokowania między przedstawicielami Rzeszy a komisją reparacyjnej, nie zostały jeszcze podjęte. Niewiadomo także jeszcze, kiedy odbędzie się pierwsze posiedzenie.

PODWYŻSZENIE OPŁAT POCZTOWYCH W NIEMCZECH.

Hanower. Radio. Planowane jest w Niemczech podwyższenie dwukrotne opłat pocztowych i telegraficznych. Opłata od listu w kraju podwyższona będzie w stosunku do czasów pokojowych 30 razy, od listów zagranicznych zaś 50 razy.

BUDŻET CZESKI.

Praga. Komisja uchwaliła budżet na r. 1922, z programem inwestycyjnym wynoszącym 2.236 miljonów. Ministerstwo skarbu zostało upoważnione do szukania kredytu 929 miljonów na pokrycie niedoboru budżetu.

FINANSOWE ROKOWANIA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Praga. Radjo. Pod koniec miesiąca odbędą się w Warszawie rokowania finansowe Czechosłowacji z Polską, w których wezmą udział delegaci Ministerstwa skarbu oraz reprezentanci kół przemysłowych i finansowych. Do narad tych przywiązują wielkie znaczenie.

APOLLO DZIŚ SENSACYJNA NOWOŚĆ W 6 AKTACH Sprzysiężenie w Genui.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Nair", balet w 1 akcie gościnny występ A. Fortunato i N. Kirsanowej — i „Rycerskość wieśniacza", opera w 1 akcie Leoncavalla. — Jutro, we wtorek „Kobieta która zabiła", sztuka w 4 aktach Garriksa.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Roztwór prof. Pytla", groteska w 3 aktach B. Winawera. — Jutro, we wtorek „Burmistrz ze Stylmondu", dramat w 3 aktach Maeterlincka.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w poniedziałek „Hrabianka Fox-Trotta", operetka w 3 aktach R. Stolza. — Jutro, we wtorek „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

Ruch wydawniczy.

Gustaw Daniłowski „Z minionych dni". Powieść. Warszawa, Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

(z. s.) Wątek powyższej, interesującej, pełnej poezji, chociaż osnutej na tle realnem powieści, nie zamyka się w jednej konstrukcji kompozycyjnej, lecz rozwija w trzech wielkich epizodach, z których każdy, chociaż pozornie odrywa się od całości, związany jest z nią ściśle i posiada nadto niezaprzeczona wartości artystyczną. Pewne niedomówienia w złożeniu celowem, oraz w układzie akcji, nie dopowiadanej w niektórych szczegółach, wypływa nie z braku konsekwencji w streszczaniu pomysłu lecz z chwili w której utwór był pisany. A pisany był w Królestwie kongresowem za wszechwładnego panowania cenzury moskiewskiej, gdy najdelikatniejsze dotknięcie jątrzących się ran społecznych, zadanych przez wroga, gdy każdą myśl świetną wyłaniającą się z tortur niewoli, tępiła i wyrywała z dzieła złośliwa ręka cenzora. Wspomniane wyżej trzy epizody, z których składa się powieść posiadają podwójne literackie zabarwienie. Pierwszy pogodny, jakby uśmiechnięty i słoneczny; dwa następne chmurny i tragiczny, a jednak w chmurach i tragedji każdego z nich, są odcienia zupełnie odmienne, niekiedy nawet jasne, uwydatniające korzystnie zalety kunsztu pisarskiego, nadającego im odrębne znaczenie.

Przecław Smolik. „Przez lądy i oceany Sześć lat na Dalekim Wschodzie. Warszawa. Nakład J. Czarneckiego.

(Z. S.) Niezmiernie ciekawy pamiętnik, wypełniony nietylko osobistemi wspomnieniami jeńca, lekarza wojskowego austrjackiego, wziętego przez Moskali do niewoli, lecz ze wszechmiar interesującemi historycznemi sprawami odnoszącemi się do wielkiej wojny a połączonemi w znacznej mierze z formacją wojsk polskich i ich smutnych losów na Syberji, tak w stosunkach z czeskiemi legjonami, jak z szeregami rosyjskiej reakcji i w końcu z władzami bolszewickiemi. Następnie pamiętnik obejmuje dzieje powrotu autora do Ojczyzny morzami; przy wybrzeżach japońskich, chińskich, indyjskich i arabskich do Port-Said, skąd już w wokoło południowej, zachodniej i północnej Europy do Gdańska. Autor skorzystał przytem ze sposobności, aby podać w swem opowiadaniu, opartem na ścisłej obserwacji charakterystykę polskiej syberyjskiej emigracji, tudzież ludów Azjatyckich, Jakutów, Mongołów, Burjatów Chińczyków i Japończyków. W opowiadaniu jego znajdzie czytelnik mnóstwo szczegółów, pomijanych w opisach wielu podróżników, powracających z dalekiego Wschodu. Książkę zdobią dobre ilustracje.

Rej Mikołaj. „Pisma prozą i wierszem". Wybrał i objaśnił „Aleksander Brückner", prof. uniwersytetu berlińskiego (Bibljoteka narodowa. Serja I. nr. 40). Kraków, nakł. Krakowskiej Sp. wydawn czej, (1921), 8 m., str. 241.

W „Bibljotece narodowej" nie mogło zabraknąć wyboru pism Reja, ojca książki polskiej o którym słusznie mówiono, że wiedzie „rej" w języku polskim. Umiej tnie dokonany wybór obejmuje wyjątki z „żywota poczciwego człowieka", „Postylli", „Krótkiej wypr wy", „Kupco", „Żywota Józefa", „Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego", „Zwierzyńca" i „Apoftegmatów", także odzwierciedlają one w ogólnych zarysach twórczość Rejową. Wydanie bardzo staranne, w pisowni zmodernizowane, zawiera prócz objaśnień mniej zwykłych form i wyrazów, także wstęp, wprowadzający w lekturę. Mówi w nim wydawca o Reju jako człowieku i pisarzu, zaleca jego twórczość, uwydatniając cechy ogólne, pogląd na świat i ludzi, poświęca dalej kilka uwag formie, językowi i stylowi Reja, ocenia w końcu najważniejsze jego dzieła. Pożądanym przyczynkiem jest krótki przegląd wydań i prac ogłoszonych o Reju. — r. — n.

Guy de Chantepleure. 80

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Ależ Janko.. czyż mogłem w tych warunkach... korzystać z majątku jej.. ja? To kwestja męskiej dumy, kwestja wewnętrznej mej godności... kwestja, nad którą nie można nawet dyskutować... Prawda, że mi jest troche smutno... prawda, że czuję się dezorjentowany... ale uspokoję się z biegiem czasu, zastosuję się do tego.. co być musi... i skończy się wszystko. Zresztą nie należę do ludzi, którychby, tego rodzaju przeciwności doprowadzały do neurastenji, więc się o mnie nie troszcz... Biedna malutka Amy! I ona martwi się teraz... a kto wie, czy niema i trochę do mnie żalu... Ale z jakąż się do mnie zwraca prośbą?... z tą bym nigdy nie przestał być jej starym przyjacielem... Zostanę nim więc i nadal, a ufam, że potrafię nim być... Przecież jej nie opuszczę, nie prawdaż?... A potem, później kiedyś wyjdzie ona za mąż..a mąż jej pomyśli o mnie, że byłem wielkim głupcem, nie dodając prawdopodobnie równocześnie, że także bądź co bądź i porządnym człowiekiem... Łatwo się pomylić w tej dziedzinie, wierz mi, Janko, że tak bardzo łatwo, iż sam czasem nie rozeznaję tego, gdzie leży prawda... Wilhelm ukrył twarz w obu rękach, a Janka miała ochotę powiedzieć:

Prawdą, Wilhelmie jest to, że dziewczę to ubóstwiasz i że nie możesz bez niego żyć...

Lecz nie wyrzekła tego.

— Sąd twój prawdziwym jest niezawodnie i nieomylnym — powiedziała; — nie zdaje mi się zresztą, żeby prawda mogła być inna, jak ta, którą ty w sumieniu swojem jako taką uważasz.

I pozwoliła mu mówić dalej i wynurzać przed nią swoje uczucia, nie mając siły na to, by mu dawać wyrozumowane odpowiedzi.

Nareszcie wstała.

— Muszę już odejść — rzekła. Amy gotowa się niecierpliwić.

— Przebacz mi — rzekł do niej Wilhelm na pożegnanie — to, że myślałem i cierpiałem na głos, nie było to moim zwyczajem dotychczas, sądziłem, że jestem dzielniejszy... miałem przecież dość odwagi na to, ażeby umknąć przed małą Amy... ale gdyśmy dzisiaj o niej zaczęli mówić, to... wstydzę się, Janko, swojej słabości... jakież wyobrażenie mieć o mnie będziesz ty, taka dzielna, taka zawsze pogodna, która...

Janka odczuwała, że miał ochotę dodać: „Ty, której wszelkie namiętności są obce..." — zakończył jednak zdanie inaczej: „Ty, coś zawsze brała górę nad wszelkiemi okolicznościami swojego życia..."

— Najsilniejsi nawet miewają swoje godziny znużenia, Wilhelmie, — rzekła — i to nie tylko że znużenia, lecz i tchórzostwa także...

Umilkli, a ona dodała potem:

— Zresztą, jeśli sobie tego życzysz, to zapomnę wszystko, co dziś od ciebie słyszałam.

Wilhelm ujął rękę Janki i ścisnął ją mocno:

— Bardzo cię nawet o to proszę — rzekł. — Co do mnie, to nie będę już nigdy o tem wspominać. Do widzenia, droga moja i dzięki...

— Wilhelmie, teraz ja cię znów poproszę o jedno. Obiecaj mi, że mnie uwiadomisz o tem, kiedy będziesz miał podjąć zuchwały wzlot, który projektujesz?... Tego dowodu przyjaźni ja znów żądam od Ciebie...

— O, ja ci go dam niezłomnie... Ale pamiętaj, że nie dopuścisz do tego, by się Amy dowiedziała czegokolwiek...

Janka pomyślała:

— Jak on nieustanie o niej pamięta!...

Gdy się Wilhelm przed chwilą otrząsnął ze sztucznej swej obojętności, zdawało jej się, że się z niej wymyka potrochę potęga radości, jakby z rozwartej szeroko rany. I wracała teraz do siebie, owa pogodna Janka znużona i zmieszana.

Uścisnawszy przyjaciółkę, uśmiechnęła się do niej, pytając:

— A więc co? Widziałaś go? Prędko, odpowiadaj, Janko, prędziutko.

Janka raz jeszcze odzyskała siłę woli i postanowiła odpowiadać na jej pytania, szybko jednak spostrzegła, jak ubogim jest temat tego, co powiedzieć mogła i chciała.

Wilhelm mówił dużo o Amy, pytał o to i o owo... Był bardzo zapracowany, poszukiwania jego dawały nieoczekiwane rezultaty... Cóż mogła opowiadać więcej, kiedy nie wolno jej było wspominać o projektowanym wzlocie, ani o przebolesnym żalu Wilhelma.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 3822/18/21. Ogłoszenie. Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na IV. kadencję Sądu przysięgłych w Tarnowie rozpoczynającą się dnia 1. grudnia 1921 prezesa Sądu okręgowego Dra Władysława Kruczkiewicza przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych, zaś wiceprezesa Sądu okręgowego Dr Eugeniusza Geislera, sędziów okręgowych Mariana Korytowskiego, Karola Nenyczkę, Dra Franciszka Zaremię i Stanisława Nowaka zastępcami Przewodniczącego.

Prezes Sądu okręgowego.

Tarnów dnia 7 listopada 1921. 11287

Cg. XV. 620/21/1. Edykt. Strona powodowa Tomasz Zimny w Mazurach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Karolinie z Deców Krudysowej o zapłacenie kwoty 25 dolarów. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14. listopada 1921 g. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Czarnka w Rzeszowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział XV.

Rzeszów dnia 17. października 1921. 11306

Cb. IV. 96/21/1. Cb. IV. 97/21/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Oleksie Maksimko s. Jurka wniesiono do tut. Sądu przez Dra Michała Luckiego, adwokata i Franciszkę Chromiańczukową w Nadwórnej, Wilhelma Harra w Warszawie i Józefa Worobeckiego w Małogoszczu, dwa pozwy o uznanie praw najtowych, na które to pozwy wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 12. grudnia 1921 godzinę 11 rano Sala rozpraw Nr. 24. Kuratorem dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono adwokata Dra Sribnego w Nadwórnej na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego na tak długo, dopóki tenże w Sądzie sam się nie zgłosi lub nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nadwórna dnia 31. października 1921. 11262

Edykta w sprawie uznania za zmarłego

T. 356/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa Oleksa Kuryn syn Spiridjona i Anny, urodzony 29 marca 1882 w Dunajewce, gr. kat. gospodarz, zamieszkały w Tarnawce, ożeniony z Rozalją u. Stasiuk wedle zaprzysiężonych świadków Danyły Fenyk i Stefana Fenyk, służył tenże podczas wojny przy 33 pp. aus. br. udział w bitwie pod Krasnikiem w sierpniu 1914 został w niej raniony ciężko w brzuch i w takim stanie pozostawiony w szopie, którą Rosjanie silnie ostrzeliwali. Gdy ponadto od tego czasu zaginął ślad o jego życiu przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Rozalji ze Stasiuków Rusyn w Tarnawce postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Panu Dudewskiemu adwokatowi w Stryu wiadomości o powyż wymienionym Oleksie Rusynie wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej" rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 28 sierpnia 1921. 11270

T. IV 102/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Śiwa syn Wojciecha i Anny z Bartoszów urodzony 21 maja 1889 w Jodłownyku powiecie Limanowskim zaginął jako żołnierz byłej armji austrjackiej w roku 1918 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z dnia 31 marca 1916 L. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Reginy Śiwowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a jego samego wzywa się aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, 10 sierpnia 1921. 11256

T. V. 157/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Skitał, urodzony 1876 r. w Gniewczynie, syn Mateusza i Marji, powołany ogólną mobilizacją w sierpniu 1914 przydzielony do 32 pułku pospolitego ruszenia pełnił służbę w twierdzy Przemyślu, stąd dostał się do niewoli rosyjskiej, z niewoli uciekł i zgłosił się do austr. wojska do 32 pułku pospolitego ruszenia, w maju 1915 roku i lipcu i sierpniu 1915 pełnił służbę przy 32 pułku pospolitego ruszenia w Semczu na Węgrzech, następnie przeniesiony do 31 pułku pospolitego ruszenia brał udział w walkach na froncie włoskim w październiku 1915 pod Dobardą i tu zginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp., przeto wdraża się na prośbę Zofji Skitałowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Dr. Edwardowi Leckerowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Skitała wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów dnia 10. października 1921. 11186

T 93/21/4. Edykt. Józef Oleśków ur. 22 lutego w Susznie syn Semena i tam zamieszkały powiat Radziechów odszedł r. 1919 z wojskami ukraińskimi na Ukrainę. Wedle opowiadań kolegów zachorował on na tyfus i zmarł w Żmerynce w szpitalu w styczniu 1920. Od tego czasu brak o nim dalszych wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto na prośbę żony Tacjanny Oleśków wdraża się postępowanie, celem uznania Józefa Oleśkowa za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Hesslowi w Złoczowie wiadomość o zaginionym. Gdyby Józef Oleśków żył wzywa się go aby zawiadomił o tem. Sąd niniejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w »Gazecie Lwowskiej« rozstrzygnie ostatecznie wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów dnia 12 września 1921. 11214

T. 15/21/3. Edykt. Roman Pisarczuk syn Aleksandra ur. 11 września 1883 w Stojanowie i tam zamieszkały pow. Radziechów został 1915 r. powołany do wojska austrjackiego i walczył na włoskim froncie. Wedle wykazu zmarłych jeńców umieszczonego w czasopiśmie „Wpered" zmarł on 25 września 1918 w niewoli włoskiej co także potwierdzili nieznani z nazwiska koledzy jego, również jeńcy włoscy. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę żony Pauli Pisarczuk postępowanie na uznanie Romana Pisarczuka za zmarłego, a małżeństwa nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Kołaczkowskiemu w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Roman Pisarczuk żył, ma on w Sądzie się stawić lub w inny sposób zawiadomić o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 12 września 1921. 11215

T. V. 62/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Domin urodzony 1886 roku w Słowiczynie, syn Franciszka i Agnieszki 1. sierpnia 1914 powołany do służby wojskowej, przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej w Rzeszowie brał udział w walkach na froncie rosyjskim w sierpniu 1914 roku pod Lublinem, gdzie będąc rannym przewiezionym został do szpitala w Rzeszowie, po wyzdrowieniu przed I. inwazją rosyjską przeniesiony był na Węgry do kadry 17 pułku piechoty obrony krajowej, a po jakimś czasie brał udział w walkach w Karatach, gdzie miał ponieść śmierć pod Czarną 20. lutego 1915, a pochowany na Czarnej Górze. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Józefy Dominowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Fühlichowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomość o powyż wymienionym Romana Domina wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 24. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 24 września 1921. 11147

T. IV. 79/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Dziurbil, syn Demetrego i Marty z Markowyczów Dziurbilów urodzony dnia 7 lutego 1878 r. w Złockiem powiecie nowosądeckim powołany w czasie wojny do służby wojskowej w byłej armji austrjackiej zaginął jako żołnierz tejże armji, po bitwie z Rosjanami koło miejscowości Kalinowa na Węgrzech w roku 1915 i od tegoż czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z 31. marca 1918 L. 128 Dzp. przeto wdraża się na prośbę Tekli Dziurbilowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a jego samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV

Nowy Sącz, 30 dnia sierpnia 1921. 11257

T. 759/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jura Myroniuk syn Fedora, urodzony 16. kwietnia 1888, zamieszkały w Mikuliczynie Sp. Delatyn powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front, a jak zeznał świadek Wasyl Myroniak został Jura Myroniuk ranny 1915 podczas szturmu we Włoszech. Odtąd brak o nim wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Myroniak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. adw. Sanockiego w Nadwórnie Jurę Myroniuka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1922 wyda ostateczne oznaczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 10. czerwca 1921. 11223

T. 249/21/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Jaworski urodzony 1/11 1885 w Iwanówce powiat Sanok, żołnierz 2 komp. 16. p. p. był uczestnikiem wojny światowej. W miesiącu czerwcu 1918 biorąc udział w 13 ofenzywie na froncie włoskim zaginął bez wieści. Stwierdzono zaprzysiężonem zeznaniem towarzysza broni Teodora Czawluka. Gdy zatem zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony zaginionego Marji Jaworskiej postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Michała Jaworskiego o ileby żył wzywa się aby przed Sądem stanął lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. maja 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddz. V.

Tarnopol, dnia 16. października 1921. 11271

T. 85/21/4. Andrej Sływkanycz syn Grzegorza i Justyny rolnik, urodzony 14. lipca 1879 i zamieszkały w Smolniku z chwilą ogłoszenia pierwszej mobilizacji odszedł jako szeregowiec 45 p. p. do czynnej służby, którą pełnił w twierdzy w Przemyślu. Z upadkiem twierdzy w marcu 1915 popadł w niewolę rosyjską i pozostawał w Omsku. Ostatnią wiadomość z niewoli odesłał do rodziny na wiosnę 1919 i od tego czasu słuch o nim zaginął. Z początkiem 1919 r. zachorował na tyfus i leczył się leczniczy w Czelabińsku gdzie jak opowiadano zmarł. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Andryja Sływkanycza posiadał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. dr. Słączce w Sanoku w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Andryja Sływkanycza, uzna go na ponowny wniosek Anastazji Sływkanycz za zmarłego, a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Słączkę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 28. września 1921. 11.081

T. 698/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Wynnyk syn Danyły, urodz. 11. października 1882, zamieszkały w Niebyłowie Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marji Wynnyk w Niebyłowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Nykole Wynnyk. Dmytra Wynnyka wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów dnia 16. czerwca 1921. 11224

T. 111/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Iwan Iwanków syn Ilka, urodzony 8. marca 1888, zamieszkały w Kosmaczu Sp. Sołotwina powołany ogólną mobilizacją do wojska austr., odszedł na front, a jak dochodzenia wykazały na wiosnę 1916/17 na froncie rosyjskim utonął w rzece Styr, a ciało zmarłego po wydobyciu z rzeki pochowano koło miejscowości Targowica. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Iwan Iwanków poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Iwanków wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obr. w. małż. Dra Fussa w Sołotwinie aż do dnia 1. marca 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stanisławów dnia 10. czerwca 1921. 11226

T. 110/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Jacków syn Wasyla, urodzony 13. listopada 1879, zamieszkały w Kosmaczu Sp. Sołotwina, powołany 1915 roku do wojska austr., został w sierpniu 1915 służąc, przy spadku nań z fury beczką cementu zabity, co stwierdzonem zostało dochodzeniami. Ciało zabitego pochowano na cmentarzu w Kosmaczu koło Kosowa, gdzie ten wypadek miał miejsce. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Jacków poniósł śmierć, przeto na prośbę Paraski Jacków wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Fussa w Sołotwinie aż do dnia 1. marca 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stanisławów dnia 10. czerwca 1921. 11227

T. IV. 121/21/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wojciecha Gorgonia. Na podstawie poświadczenia Zwierzchności gminnej Dłużnic z 5. maja 1921 i zaprzysiężonych zeznań świadków Katarzyny Gorgoń i Antoniego Mackosia przyjąć należy za udowodnione, że Wojciech Gorgoń, urodzony w Bóbrce 22. kwietnia 1879, syn Feliksa i Zofji, powołany wskutek ogólnej mobilizacji na wojnę, miał poledz w listopadzie 1914 w bitwie pod Opatowem i odtąd wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Gorgoń poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Gorgoń wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Lipińskiego, ad-

wokata w Jaśle aż do dnia 15. maja 1921 o zaginionym. Po upływi powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło dnia 2. listopada 1921. 11098

T. V. 85/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Orzech, urodzony 1897 roku w Porębach Kupieńskich, syn Wojciecha i Marjanny, powołany do służby wojskowej w roku 1915, przydzielony do 56 pułku artylerii polowej 2 baterji poczta polowa 486, brał udział w wojnie w roku 1918 na froncie włoskim i niema o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Marji 1-o Orzechowej, 2-o Mazanowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jakóba Orzecha wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 26. kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 26. września 1921. 11140

T. 263/21/3. Stefan Bregin, syn Antoniego z Dusowiec, jako żołnierz popadł w r. 1915 w niewolę rosyjską i od roku 1918 nie daje wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Michała Chomy postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Wojtowiczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl dnia 20. września 1921. 11179

T. 287/21. Naftali Hirsch 2 im. Angarten syn Eljasza, urodzony w Lackiej woli 1887 r., żołnierz 10 pp. w bitwie pod Lublinem z końcem sierpnia 1914 ciężko ranny zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Beili Sary Angarten postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Schwarzowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl dnia 14. października 1921. 11181

T. 275/21/3. Józef Sosenko, syn Jana i Apolonji, urodzony w Prołkowcach 16. lutego 1888, popadłszy w niewolę rosyjską, napisał do żony w r. 1915, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Rozalji Sosenko postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Wasyłyszynowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl dnia 11. października 1921. 11180

T. 311/21/3. Iwan Hanasko, syn Semena, urodzony w Nakle 19. sierpnia 1883, żołnierz 18 p. obrony krajowej od sierpnia 1914 słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Pelagji Hanasko postępowanie celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązania węzła małżeńskiego, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" Sądowi albo p. Dr. Oberhandowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl dnia 27. września 1921. 11182

T. V. 279/20/7 Jan Drążek, urodzony 1894 w Załesiu, syn Józefa i Agnieszki, wyjechał do Ameryki przed około 10 latami, a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Jana Piątka zmarł on w Zielone Świątki 1914 roku w Ameryce, odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Jan Drążek poniósł śmierć, przeto na prośbę Magdaleny Drążek wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci Jana Drążka. Wydaje się ogólne wezwanie, aby zawiadomiono Sąd tutejszy albo adw. Dra Krzyściaka, którego ustanawia się kuratorem Jana Drążka, do dnia 15. grudnia 1921 o zaginionym Janie Drążku. Po upływie tego terminu, przeprowadzeniu i podjęciu dowodów nastąpi rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów dnia 15. sierpnia 1921. 11187

T. 270/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Agnieszka Schäfer z Czukwi wniosła o uznanie Jana Schäfera za zmarłego. Wedle zeznań wnioskodawczyni i świadka Jana Rozmarynowskiego, brał Jan Schäfer jako żołnierz 77 pp. b. armji austr. udział w bitwie pod Łuckiem w sierpniu 1915 i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania Jana Schäfera za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Józefowi Dobrzańskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor dnia 17. września 1921. 11190

Kuratele.

P. 110/21/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Krakowcu z dnia 16. czerwca 1920 L. 1/20/II. pozbawiono całkowicie własnowolności Tadeusza Juliana 2 im. Kapiszewskiego, zamieszkałego w Kobylnicy wołoskiej, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorem ustanowiono P. Franciszka Laczko w Wielkich oczach.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec dnia 10. października 1921. 11160 1—3

P. 241/13/12. Ogłoszenie zniesienia kurateli. Zawieszona uchwałą tut. Sądu z 18. listopada 1913 L. 18/13 kuratela nad Andrzejem Łosiem została tus. uchwała z dnia 3. czerwca 1921 l. czyn. P. 241/13/12 zniesioną i przywrócono mu zupełną własnowolność.

Sąd powiatowy Rzpltej Polskiej Oddział III.

Bursztyn dnia 31. października 1921. 11260

Wyroki prasowe.

Pr. 420/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratory przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wpered" Nr. 203/487 z dnia 4. listopada 1921 w artykułach pod tytułami 1) „Z naszoi .... u Lwowi" w ustępach nagłówku między słowem „naszoi" a słowem „u"; a) od słów: „Ne budemo" do słów „osnowno zminytysia"; b) między słowami „ditei, Jake" a słowami „ce zarjadżenia"; c) od słów „I czyż ne" do słowa „kulturu"; d) od słów „Ukraińske naselenja" do końca artykułu; 2) „Światyj Jur komunist" w ustępie między słowami „Internacional" a słowami „Chocz chytryj"; 3) „Borotba za perekonania" w ustępach od słów „Najwyższa Rada" do końca artykułu — zawiera znamiona ad 1) i 3) zbrodni z par. 65 a) uk., ad 2) występku z par. 300 uk., uznał dokonaną w dniu 3. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny

Lwów dnia 7. listopada 1921. 11170

Pr. 421/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratory przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Wolja Naroda" Nr. 42 z dnia 5. listopada 1921 w artykułach pod tytułami: 1) „Do znewirenych i bajduzynych" w ustępach: a) między słowami „skaże ktoś" a słowami: „Tak! to"; b) od słów „ne pozwalałaby" do słowa „położenia"; 2) „Nowa awantura z Petłurojn" w ustępach a) od słów: „No jakymoś" do „sowickoji Rossiji", b) od „Cikawo buwały" do słowa „ide"; c) od „Taja cila" do „zwidky"; 3) „Czy prowokacja" od słów „bo inszi" do „traktuie sia" — zawiera znamiona z par. ad 1) zbrodni z par. 65 a) uk., ad 2) i 3) występku z par. 308 u. k. uznał dokonaną w dniu 3. listopada 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl par. 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Sąd okręgowy karny.

Lwów dnia 7. listopada 1921. 11171

Konkursy.

Nr. 2. 29106/21/7105. Ministerstwo Zdrowia Publicznego ogłasza konkurs na posady: A) dyrektorów szpitali powszechnych i publicznych w Małopolsce, a to: 1) Lubaczowie, 2) Podhajcach, 3) Sokalu, 4) Turce nad Stryjem, 5) Wadowicach i 6) Zaleszczykach. B) stałych sekundarjuszów szpitali w: 1) Bochni, 2) Dobrce, 3) Brodach, 4) Czortkowie, 5) Dolinie, 6) Jaśle, 7) Kałuszu, 8) Kosowie, 9) Krośnie, 10) Nowym Sączu, 11) Nowym Targu, 12) Podhajcach, 13) Rzeszowie, 14) Sanoku, 15) Sokalu, 16) Stanisławowie, 17) Turce nad Stryjem, 18) Wadowicach. C) sekundarjuszów mianowanych na okres dwuletni w szpitalach w: 1) Drohobyczu, 2) Rzeszowie, 3) Stanisławowie, 4) Stryju, 5) Tarnowie, 6) Tarnopolu. Do posad wymienionych pod A) przywiązana jest płaca zasadnicza w miesięcznej kwocie 1.300 Mkp.; pod B) płaca zasadnicza w miesięcznej kwocie 1.050 Mkp.; pod C) płaca zasadnicza w miesięcznej kwocie 800 Mkp. W grupach A) i B) dodatki drożyźniane, odpowiadające stanowi rodzinnemu ubiegającego się i klasie miejscowości, analogicznie z każdoczesnymi dodatkami urzędników państwowych odnośnego stopnia płacy oraz dodatki za wyższe studja, w wysokości 20 prc. płacy zasadniczej i ewent. dodatki za wysługę lat, w wysokości po 2½% płacy zasadniczej za każdy rok służby. Grupa C) (Sekundarjusze mianowani na okres dwuletni) otrzymują dodatki drożyźniane (jak wyżej) i za wyższe studja, jak w grupach A) i B), jednakowoż bez dodatków za wysługę lat, ponadto w razie stałego zamieszkania w szpitalu bezpłatne mieszkanie kawalerskie w budynku szpitalnym wraz z opałem i oświetleniem, tudzież wikt w naturze. Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wykazać: 1) że są obywatelami Państwa Polskiego, 2) że posiadają prawo praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem, 3) wiek, nie przekraczający 40 lat (przy odpowiednich kwalifikacjach — mogą być zamianowani kandydaci do lat 50-ciu), 4) nieposzlakowaną przeszłość przy dołączeniu „Curriculum vitae". Ponadto: 5) dla dyrektorów, że posiadają dostateczne wszechstronne wykształcenie lekarskie, przedewszystkiem w dziale chirurgji i położnictwa oraz znajomość administracji szpitalnej, 6) dla sekundarjuszów w szpitalu stanisławowskim, że są specjalnie wyszkoleni w dziale okulistyki ewent. chorób skórno-wenerycznych. Termin konkursu oznacza Ministerstwo Zdrowia Publicznego na dzień 30. listopada 1921 r. Podania należycie udokumentowane przy dołączeniu świadectw z odbytej praktyki lekarskiej w szpitalach, wzgl. klinikach oraz ewent. prac naukowych, należy wnosić w tym terminie, odnośnie do grupy A) wprost do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Wydział Zakłady lecznicze, Belwederska l. 3, odnośnie do grupy B) i C) za pośrednictwem odnośnego Komitetu szpitala, w którym kandydat ubiega się o posadę. W razie, gdyby któryś z kandydatów ubiegał się o jedną z posad sekundarjusza, bez oznaczenia miejsca, należy wnieść podanie wprost do Ministerstwa.

Ministerstwo zdrowia Publicznego.

Warszawa dnia 21. października 1921. 11222 1—3

„ELLEN" chrześcijański Zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p. Lwów, ul. Chorążczyzna l. 11 a
POLECA PŁASZCZE LEKARSKIE I LABORATORYJNE 1300 mkp.
dla PP. drukarzy, fryzjerów, pracowników spożywczych i t. p. od

Województwo Tarnopolskie ogłasza niniejszem

ROZPRAWĘ OFERTOWĄ

na natychmiastowe oddanie prywatnym przesiębiorstwom budowlanym wykonanie 60—70 sztuk domków wartowniczych dla straży granicznej wzdłuż granicy Rzeczypospolitej w obrębie Województwa Tarnopolskiego. — Budynki mają być drewniane, na podmurowaniu, kryte gontem lub dachówką, o powierzchni zabudowania około 30—35 m².

Czas wykonania określa się na 6—8 tygodni — rozpoczęcie robót ma nastąpić natychmiast po przyjęciu oferty.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 25. listopada 1921.

Bliższe szczegóły w Biurze Wojskowego Inspektora granicy wschodniej w Województwie Tarnopolskim przy ul. 29. Listopada. 11331

Tarnopol, dnia 8. listopada 1921.

WOJEWODA:
OLPIŃSKI w. r.

Kamienie młyńskie, Walce, Kaspry, Gazę, Turbiny, Transmisje, Lokomobile, Motory, Pompy, poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4.

Motory ropne 6 HP do nabycia „PILOT", Lwów, Batorego 4. 10973

Okazja! Do sprzedania łóżka metalowe nowe, maszyna ręczna do szycia i futro lisie męskie. Wiadomość ul. Kopernika 16 I. p. ganek na prawo.

Pasy, Motory, Lokomobile, Gatry, Maszyny do obróbki metali, drzewa, Pompy, poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4.

Kurs roczny do matury klasycznej, kilka miejsc wolnych. Prof. Strycharski, Zdrowie 8. 11254

Reklama, dźwignią handlu!

CUKIER W WOLNYM HANDLU!

Hurtowna sprzedaż z lwowskiego magazynu Związku Zawodowego Cukrowni Król. Polsk.

w Syndykacie Rolniczym

LWÓW, PL. MARJACKI 10.

Wysyłka na prowincję z ubezpieczeniem transportów od kradzieży.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.
Redaktor naczelny: Stanisław Rosowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachariasiewicz.